

Gniezno wzywa
miasta
kraju i Europy
do wspólnej walki
o pokój

WARSZAWA (PAP)

20 bm. obradować będzie w Warszawie Krajowa Konferencja w Obronie Pokoju. W dniach poprzedzających to ważne wydarzenie obserwuje się w całym kraju duże ożywienie kampanii przygotowawczej do konferencji. W miastach i wsiach odbywają się wiece, zgromadzenia i zebrania organizowane przez Komitety Frontu Jedności Narodu, stronnictwa polityczne, organizacje społeczne i zrzeszenia środowiskowe. W zgromadzeniach i wiecach odbywających się pod hasłami obrony pokoju, rozbrojenia i zakazu broni termojądrowej biorą aktywny udział postawie na Sejm, działacze społeczni, uczeni, uczestnicy walk przeciwko faszyzmowi, kobiety. Wybierani są delegaci na Krajową Konferencję — najbardziej znani działacze ruchu w obronie pokoju.

W Gnieźnie na wiecu w obronie pokoju uchwalono wezwanie do wszystkich miast w Polsce i Europie w sprawie zacieśnienia współpracy i kontaktów dla wspólnej walki o pokój.

„DNI MALBORKA”

W tych dniach grupa heroldów obwieściła na dziedzińcu zamkowym rozpoczęcie dorocznego „Dni Malborka”.

CAF — Fot. Tyński



Z konferencji samorządu robotniczego

W Fabryce Maszyn Żniwnych jest jeszcze wiele do zrobienia

(Inf. wł.)

W dniu wczorajszym odbyła się w Poznańskiej Fabryce Maszyn Żniwnych konferencja samorządu robotniczego, poświęcona wynikom osiągnięciom w pierwszym kwartale br. omówieniu uruchomienia produkcji wiązałek konnych i perspektywom rozwoju zakładów w najbliższej przyszłości. W obradach uczestniczyli m. in.: I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR Edward Hałas, dyrektor Centralnego Zarządu Przemysłu Maszyn Rolniczych — inż. Kozera i przedstawiciel Zarządu Głównego Związku Zawodowego Metalowców — Jachnicki.

Fabryka wykonała z nadwyżką kwartałne zadania ustalone w cenach zbytu i porównywalnych, jednakże w kilku działach osiągnięto niezadowalające wyniki. M. in. pracownikom nierytmicznie, nie wytworzono przewidzianych ilości części zamiennych do maszyn rolniczych, pewnych gatunków odlewów z żeliwa ciągliwego i stali, odrzucono do braków pokaźne ilości materiałów i półfabrykatów o wartości 2,848 tys. zł. Ogółem w fabryce uzyskano zysk w wysokości około pół mln. zł. i wykonano zwiększone zadania przy mniejszej zaludnieniu i niższym funduszu płac.

Ostatnio rozpoczęto w fabryce seryjną produkcję wiązałek konnych. Zgodnie z projektami dostarczy się ich w ciągu roku do sprzedaży około 3,000 sztuk. W przyszłości wytwarzać się tu będzie wiele nowych maszyn budowanych według wzorów opracowanych w fabrycznym biurze konstrukcyjnym i Instytucie Maszyn Rolniczych.

Jak wynikało z dyskusji w fabryce wiele zmieniono się w ostatnich miesiącach na lepsze. Nadal jednak szwankuje organizacja pracy w najważniejszych działach.

W czasie konferencji zgłoszono wiele wniosków, które ujęto w przyjętej na zakończenie obrad

Cena 50 gr

Nakład 104 817



Rok XIV Wydanie A

Poznań, środa 11 VI 1958

Nr 137 (4466)

Min. Trampczyński wśród dziennikarzy zagranicznych

Aktualna sytuacja polskiego handlu zagranicznego

tematem konferencji prasowej na MTP

POZNAŃ (PAP)

10 bm. odbyło się spotkanie przebywających na MTP dziennikarzy zagranicznych z ministrem handlu zagranicznego Witoldem Trampczyńskim. W spotkaniu uczestniczyli także: prezes Polskiej Izby Handlu Zagranicznego — A. Adamowicz i dyrektor Zarządu MTP S. Askanas.

— Aktualnej sytuacji polskiego handlu zagranicznego nie można dobrze zrozumieć, jeśli się nie zapozna ze zmianami, jakie zaszły w polskiej gospodarce w latach 1956—1957 — oświadczył na wstępie min. Trampczyński korespondentom agencji, prasy i radia — Anglii, Jugosławii, NRD, NRF i innych krajów.

Zmiany te ujął min. Trampczyński w kilka punktów.

Pierwszy — to zmniejszenie w tym okresie tempo inwestycji połączone ze zwiększeniem zapasów w podstawowych gałęziach przemysłu, a także poprawa płac.

Druga grupa zmian dotyczy rolnictwa. W tym dziale naszej gospodarki — jak stwierdził min. handlu zagranicznego — reforma cen niektórych wyrobów zarówno sprzedawanych jak i kupowanych przez rolników, spowodowała zwiększenie rentowności i towarowości gospodarstw rolnych.

I wreszcie trzeci punkt — to fakt wysokiego, uzasadnionego zwiększenia dochodami ludności, importu artykułów konsumpcyjnych w latach 1956—57 — dla lepszego zaopatrzenia rynku wewnętrznego.

Wszystko to odbiło się wyraźnie na naszym handlu zagranicznym, zwłaszcza, że światowa koniunktura na nasz podstawowy artykuł eksportowy — węgiel uległa dużemu pogorszeniu. Z drugiej strony zwiększone zakupy surowców dla przemysłu w roku ubiegłym utrudniły sytuację płatniczą tym bardziej, że ceny na te artykuły były średnio o 30 proc. wyższe w tym czasie niż w roku 1956.

Dokonane zmiany w polskiej gospodarce dają już obecnie korzystne rezultaty ekonomiczne. W roku bieżącym mamy szereg nowych towarów na eksport. W niektórych wypadkach sprzedajemy artykuły, które do niedawna sprowadzaliśmy jeszcze z zagranicy, jak np. mięso i masło. Stabilizacja równowagi rynkowej pozwala obecnie zmniejszyć do właściwych wymiarów import towarów konsumpcyjnych.

Nie oznacza to jednak, że handel zagraniczny nie ma już w ogóle kłopotów, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że recesja gospodarcza w krajach zachodnich znajduje się w naszych obrotach pewne odbicie. Ten wpływ jest najbardziej widoczny w zakresie eksportu węgla. Spadek cen na to paliwo sprawił, że węgiel, stanowiący w ogólnym naszym eksporcie do wielu krajów bardzo poważny procent, przynosi teraz wpływy o jedną trzecią mniejsze. Zachowując mimo to eksport węgla na tym samym poziomie

Wszystko to odbiło się wyraźnie na naszym handlu zagranicznym, zwłaszcza, że światowa koniunktura na nasz podstawowy artykuł eksportowy — węgiel uległa dużemu pogorszeniu. Z drugiej strony zwiększone zakupy surowców dla przemysłu w roku ubiegłym utrudniły sytuację płatniczą tym bardziej, że ceny na te artykuły były średnio o 30 proc. wyższe w tym czasie niż w roku 1956.

Dokonane zmiany w polskiej gospodarce dają już obecnie korzystne rezultaty ekonomiczne. W roku bieżącym mamy szereg nowych towarów na eksport. W niektórych wypadkach sprzedajemy artykuły, które do niedawna sprowadzaliśmy jeszcze z zagranicy, jak np. mięso i masło. Stabilizacja równowagi rynkowej pozwala obecnie zmniejszyć do właściwych wymiarów import towarów konsumpcyjnych.

Nie oznacza to jednak, że handel zagraniczny nie ma już w ogóle kłopotów, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że recesja gospodarcza w krajach zachodnich znajduje się w naszych obrotach pewne odbicie. Ten wpływ jest najbardziej widoczny w zakresie eksportu węgla. Spadek cen na to paliwo sprawił, że węgiel, stanowiący w ogólnym naszym eksporcie do wielu krajów bardzo poważny procent, przynosi teraz wpływy o jedną trzecią mniejsze. Zachowując mimo to eksport węgla na tym samym poziomie

Wszystko to odbiło się wyraźnie na naszym handlu zagranicznym, zwłaszcza, że światowa koniunktura na nasz podstawowy artykuł eksportowy — węgiel uległa dużemu pogorszeniu. Z drugiej strony zwiększone zakupy surowców dla przemysłu w roku ubiegłym utrudniły sytuację płatniczą tym bardziej, że ceny na te artykuły były średnio o 30 proc. wyższe w tym czasie niż w roku 1956.

Dokonane zmiany w polskiej gospodarce dają już obecnie korzystne rezultaty ekonomiczne. W roku bieżącym mamy szereg nowych towarów na eksport. W niektórych wypadkach sprzedajemy artykuły, które do niedawna sprowadzaliśmy jeszcze z zagranicy, jak np. mięso i masło. Stabilizacja równowagi rynkowej pozwala obecnie zmniejszyć do właściwych wymiarów import towarów konsumpcyjnych.

Nie oznacza to jednak, że handel zagraniczny nie ma już w ogóle kłopotów, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że recesja gospodarcza w krajach zachodnich znajduje się w naszych obrotach pewne odbicie. Ten wpływ jest najbardziej widoczny w zakresie eksportu węgla. Spadek cen na to paliwo sprawił, że węgiel, stanowiący w ogólnym naszym eksporcie do wielu krajów bardzo poważny procent, przynosi teraz wpływy o jedną trzecią mniejsze. Zachowując mimo to eksport węgla na tym samym poziomie

Wszystko to odbiło się wyraźnie na naszym handlu zagranicznym, zwłaszcza, że światowa koniunktura na nasz podstawowy artykuł eksportowy — węgiel uległa dużemu pogorszeniu. Z drugiej strony zwiększone zakupy surowców dla przemysłu w roku ubiegłym utrudniły sytuację płatniczą tym bardziej, że ceny na te artykuły były średnio o 30 proc. wyższe w tym czasie niż w roku 1956.

Wszystko to odbiło się wyraźnie na naszym handlu zagranicznym, zwłaszcza, że światowa koniunktura na nasz podstawowy artykuł eksportowy — węgiel uległa dużemu pogorszeniu. Z drugiej strony zwiększone zakupy surowców dla przemysłu w roku ubiegłym utrudniły sytuację płatniczą tym bardziej, że ceny na te artykuły były średnio o 30 proc. wyższe w tym czasie niż w roku 1956.

Dokonane zmiany w polskiej gospodarce dają już obecnie korzystne rezultaty ekonomiczne. W roku bieżącym mamy szereg nowych towarów na eksport. W niektórych wypadkach sprzedajemy artykuły, które do niedawna sprowadzaliśmy jeszcze z zagranicy, jak np. mięso i masło. Stabilizacja równowagi rynkowej pozwala obecnie zmniejszyć do właściwych wymiarów import towarów konsumpcyjnych.

Nie oznacza to jednak, że handel zagraniczny nie ma już w ogóle kłopotów, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że recesja gospodarcza w krajach zachodnich znajduje się w naszych obrotach pewne odbicie. Ten wpływ jest najbardziej widoczny w zakresie eksportu węgla. Spadek cen na to paliwo sprawił, że węgiel, stanowiący w ogólnym naszym eksporcie do wielu krajów bardzo poważny procent, przynosi teraz wpływy o jedną trzecią mniejsze. Zachowując mimo to eksport węgla na tym samym poziomie

Wszystko to odbiło się wyraźnie na naszym handlu zagranicznym, zwłaszcza, że światowa koniunktura na nasz podstawowy artykuł eksportowy — węgiel uległa dużemu pogorszeniu. Z drugiej strony zwiększone zakupy surowców dla przemysłu w roku ubiegłym utrudniły sytuację płatniczą tym bardziej, że ceny na te artykuły były średnio o 30 proc. wyższe w tym czasie niż w roku 1956.

Dokonane zmiany w polskiej gospodarce dają już obecnie korzystne rezultaty ekonomiczne. W roku bieżącym mamy szereg nowych towarów na eksport. W niektórych wypadkach sprzedajemy artykuły, które do niedawna sprowadzaliśmy jeszcze z zagranicy, jak np. mięso i masło. Stabilizacja równowagi rynkowej pozwala obecnie zmniejszyć do właściwych wymiarów import towarów konsumpcyjnych.

Nie oznacza to jednak, że handel zagraniczny nie ma już w ogóle kłopotów, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że recesja gospodarcza w krajach zachodnich znajduje się w naszych obrotach pewne odbicie. Ten wpływ jest najbardziej widoczny w zakresie eksportu węgla. Spadek cen na to paliwo sprawił, że węgiel, stanowiący w ogólnym naszym eksporcie do wielu krajów bardzo poważny procent, przynosi teraz wpływy o jedną trzecią mniejsze. Zachowując mimo to eksport węgla na tym samym poziomie

Wszystko to odbiło się wyraźnie na naszym handlu zagranicznym, zwłaszcza, że światowa koniunktura na nasz podstawowy artykuł eksportowy — węgiel uległa dużemu pogorszeniu. Z drugiej strony zwiększone zakupy surowców dla przemysłu w roku ubiegłym utrudniły sytuację płatniczą tym bardziej, że ceny na te artykuły były średnio o 30 proc. wyższe w tym czasie niż w roku 1956.

Dokonane zmiany w polskiej gospodarce dają już obecnie korzystne rezultaty ekonomiczne. W roku bieżącym mamy szereg nowych towarów na eksport. W niektórych wypadkach sprzedajemy artykuły, które do niedawna sprowadzaliśmy jeszcze z zagranicy, jak np. mięso i masło. Stabilizacja równowagi rynkowej pozwala obecnie zmniejszyć do właściwych wymiarów import towarów konsumpcyjnych.

Nie oznacza to jednak, że handel zagraniczny nie ma już w ogóle kłopotów, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że recesja gospodarcza w krajach zachodnich znajduje się w naszych obrotach pewne odbicie. Ten wpływ jest najbardziej widoczny w zakresie eksportu węgla. Spadek cen na to paliwo sprawił, że węgiel, stanowiący w ogólnym naszym eksporcie do wielu krajów bardzo poważny procent, przynosi teraz wpływy o jedną trzecią mniejsze. Zachowując mimo to eksport węgla na tym samym poziomie

Wszystko to odbiło się wyraźnie na naszym handlu zagranicznym, zwłaszcza, że światowa koniunktura na nasz podstawowy artykuł eksportowy — węgiel uległa dużemu pogorszeniu. Z drugiej strony zwiększone zakupy surowców dla przemysłu w roku ubiegłym utrudniły sytuację płatniczą tym bardziej, że ceny na te artykuły były średnio o 30 proc. wyższe w tym czasie niż w roku 1956.

Dokonane zmiany w polskiej gospodarce dają już obecnie korzystne rezultaty ekonomiczne. W roku bieżącym mamy szereg nowych towarów na eksport. W niektórych wypadkach sprzedajemy artykuły, które do niedawna sprowadzaliśmy jeszcze z zagranicy, jak np. mięso i masło. Stabilizacja równowagi rynkowej pozwala obecnie zmniejszyć do właściwych wymiarów import towarów konsumpcyjnych.

Nie oznacza to jednak, że handel zagraniczny nie ma już w ogóle kłopotów, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że recesja gospodarcza w krajach zachodnich znajduje się w naszych obrotach pewne odbicie. Ten wpływ jest najbardziej widoczny w zakresie eksportu węgla. Spadek cen na to paliwo sprawił, że węgiel, stanowiący w ogólnym naszym eksporcie do wielu krajów bardzo poważny procent, przynosi teraz wpływy o jedną trzecią mniejsze. Zachowując mimo to eksport węgla na tym samym poziomie

Wszystko to odbiło się wyraźnie na naszym handlu zagranicznym, zwłaszcza, że światowa koniunktura na nasz podstawowy artykuł eksportowy — węgiel uległa dużemu pogorszeniu. Z drugiej strony zwiększone zakupy surowców dla przemysłu w roku ubiegłym utrudniły sytuację płatniczą tym bardziej, że ceny na te artykuły były średnio o 30 proc. wyższe w tym czasie niż w roku 1956.

Dokonane zmiany w polskiej gospodarce dają już obecnie korzystne rezultaty ekonomiczne. W roku bieżącym mamy szereg nowych towarów na eksport. W niektórych wypadkach sprzedajemy artykuły, które do niedawna sprowadzaliśmy jeszcze z zagranicy, jak np. mięso i masło. Stabilizacja równowagi rynkowej pozwala obecnie zmniejszyć do właściwych wymiarów import towarów konsumpcyjnych.

Nie oznacza to jednak, że handel zagraniczny nie ma już w ogóle kłopotów, zwłaszcza jeśli się weźmie pod uwagę, że recesja gospodarcza w krajach zachodnich znajduje się w naszych obrotach pewne odbicie. Ten wpływ jest najbardziej widoczny w zakresie eksportu węgla. Spadek cen na to paliwo sprawił, że węgiel, stanowiący w ogólnym naszym eksporcie do wielu krajów bardzo poważny procent, przynosi teraz wpływy o jedną trzecią mniejsze. Zachowując mimo to eksport węgla na tym samym poziomie

Wszystko to odbiło się wyraźnie na naszym handlu zagranicznym, zwłaszcza, że światowa koniunktura na nasz podstawowy artykuł eksportowy — węgiel uległa dużemu pogorszeniu. Z drugiej strony zwiększone zakupy surowców dla przemysłu w roku ubiegłym utrudniły sytuację płatniczą tym bardziej, że ceny na te artykuły były średnio o 30 proc. wyższe w tym czasie niż w roku 1956.

Sprawy rybołówstwa morskiego i żeglugi w komisji Sejmu

WARSZAWA (PAP)

W dniu 7 bm. odbyło się pod przewodnictwem posła T. Meissnera posiedzenie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi.

Tematem obrad był projekt uchwały w sprawie rozwoju rybołówstwa morskiego, ocena ekonomicznych wyników działalności portów w okresie od stycznia do maja bieżącego roku, informacja o przebiegu realizacji planu rozbudowy polskiej floty handlowej oraz informacja o stanie przygotowań do tegorocznych „Dni Morza”.

Postanowiono zwrócić się do Prezesa Rady Ministrów o przyśpieszenie wydania uchwały rządowej w sprawie zapewnienia podstaw rozwoju rybołówstwa przybrzeżnego. Podkreślano, że dotychczasowy przewlekły sposób załatwiania spraw związanych z poprawą rentowności połowów rybaków indywidualnych oraz stały spadek liczby pracujących rybaków (co znajduje również wyraz w spadku ilości taboru łodziowego na całym Wybrzeżu)

wymagają podjęcia kompleksowego programu działania dla natychmiastowej poprawy tej sytuacji.

Dalsze dezeraty brzmią: Komisja postuluje, aby Centralny Związek Spółdzielczości Pracy rozważył zagadnienie oddłużenia spółdzielni rybactwa, co stanowi zasadniczy warunek zapewnienia podstaw dalszej normalnej działalności tych spółdzielni, aby przeznaczono odpowiednie kredyty inwestycyjne ze środków Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy dla realizacji programu rozwoju spółdzielczości rybactwa w portach i przystaniach, aby rozbudowano sieć detalicznego handlu rybnego upraszczając jednocześnie drogę produktu od producenta do konsumenta.

Członkowie komisji zwrócili się także do Ministra Żeglugi i Gospodarki Wodnej o opracowanie programu rozbudowy fabryk mączki rybnej, w oparciu o cenę zapewnienia rentowności tej produkcji oraz o opracowanie w terminie do III kwartału br. programu usunięcia przyczyn zanieczyszczenia wód ściekami przemysłowymi — zwłaszcza na obszarze ujścia Odry i Zatok Puckiej — co powoduje wyniszczanie rybostanu i zanieczyszczanie wody pitnej.

Następnie Komisja wysłuchała informacji ministra żeglugi i gospodarki wodnej St. Darskiego i referatu podkomisji wygłoszonego przez posła Z. Kucharkę na temat oceny ekonomicznych wyników pracy portów w ciągu pierwszych pięciu miesięcy br. oraz opinii w tej sprawie rzeczoznawców: przedstawicieli Wyższej Szkoły Ekonomicznej w Sopocie, Instytutu Morskiego w Gdańsku i przedstawiciela Związku Zawodowego Pracowników Żeglugi. Do omawianych problemów postanowiono powrócić na jednym z następnych posiedzeń Komisji.

Z kolei pos. F. Wichlacz poinformował Komisję o realizacji planu rozbudowy floty handlowej w latach 1956—1960.

Plan pięcioletni przewidywał powiększenie tonażu morskiego o 370 tys. TDW z czego statki o nośności 313 tys. TDW miały być dostarczone przez stocznie krajowe. Plan napotyka jednak poważne trudności w realizacji.

Na wniosek posła J. Wanata uchwalono więc, że zostanie wniesiona w imieniu Komisji interpelacja w tej sprawie do Prezesa Rady Ministrów.

O stanie przygotowań do obchodu „Dni Morza” informował Komisję minister Darski.

Eisenhower wyraża zgodę na spotkanie ekspertów

NOWY JORK (PAP)

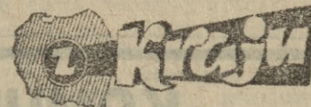
W Waszyngtonie opublikowano we wtorek odpowiedź prezydenta Eisenhowera na ostatni list przewodniczącego Rady Ministrów ZSRR Chruszczowa w sprawie zwolnienia konferencji grupy ekspertów technicznych, na której omówiono by zagadnienia związane z zakazem doświadczalnych wybuchów nuklearnych.

Prezydent oświadcza, iż zgodziłby się reprezentować w tych rozmowach przez ekspertów technicznych ze Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii, Francji i — być może — również z innych krajów, które posiadają wybitnych specjalistów w dziedzinie wykrywania wybuchów nuklearnych. Stany Zjednoczone — stwierdził Eisenhower — nie mają żadnych zastrzeżeń, aby w myśl propozycji Chruszczowa w rozmowach wzięli udział eksperci z Polski i Czechosłowacji.

Prezydent Eisenhower uważa, że w myśl opinii N. S. Chruszczowa, eksperci będą prawdopodobnie w stanie złożyć sprawozdanie ze swych rozmów w terminie trzech lub czterech tygodni. Jednakże, jego zdaniem, należy zostawić im więcej czasu, jeśli okaże się to konieczne dla rozwiązania tak skomplikowanych zagadnień technicznych.

Jako miejsce spotkania proponuje się Genewę.

W zakończeniu swego listu prezydent Eisenhower proponuje, aby dalsze szczegóły konferencji ekspertów ustalone zostały w normalnej drodze dyplomatycznej.



180 ZGŁOSZEŃ DO MŁODZIEŻOWYCH HUFCÓW PRACY W ŁODZI

Do Komitetu Miejskiego ZMS w Łodzi napływają dalsze zgłoszenia ochotników do ZMS-owskich, młodzieżowych hufców pracy. W ciągu 6 dni trwania zapisów zgłosiło się już około 180 młodych mieszkańców Łodzi.

NOWY OBIEKT DO WZBÓGACANIA WĘGLA

Prezyst węglowy przystępuje do zakrojonej na szeroką skalę walki o podniesienie jakości węgla, wydobywanego przez kopalnię. Jednym z kierunków tej akcji jest budowa wzdłużnie rozbudowa zakładów mechanicznego wzbogacania węgla — płuczek i sortowni. Jeden z takich wielkich obiektów został ostatnio przekazany do rozruchu w kopalni „Waleny — Wawel”. Jest to wielka płuczka, wybudowana przy wydanej pomocy materiałowej i technicznej Związku Radzieckiego.

UCHWAŁY PLENUM ZG ZMW

10 bm. zakończyło się w Warszawie dwudniowe plenum Zarządu Głównego Związku Młodzieży Wiejskiej. Dyskusja toczyła się na temat rozwoju i zadań ZMW w szkołach wyższych i średnich.

ZMARŁ KWIATEK-KWIATKOWSKI

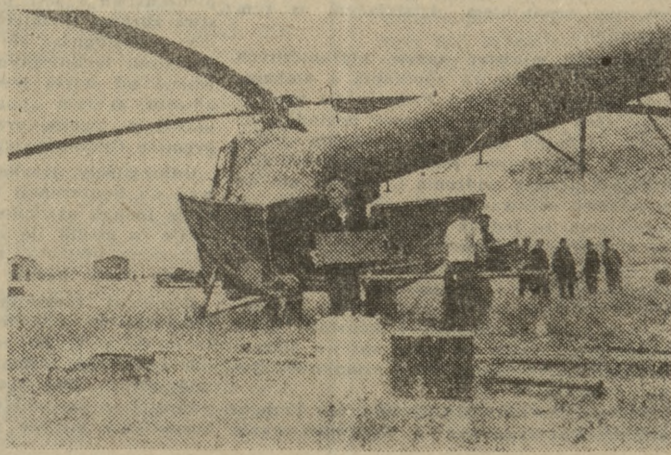
We wtorek o godz. 4 nad ranem zmarł w Warszawie w Szpitalu przy ul. Ozki jeden z czołowych tenisistów polski — Janusz Kwiatek-Kwiatkowski. Doznał on ciężkich obrażeń w katastrofie samochodowej, jaka miała miejsce w ub. czwartek na sosie pod Radomem, w której poniósł śmierć na miejscu brat Janusza — Władysław.

Helikopterem przez pustynię

W Bajram-Ali w dolinie rzeki Murgab (ZSRR) znajduje się miasteczko geologów i lotników prowadzących wspólnymi siłami badania pustyni Kara-Kum. W tym celu założono na pustyni liczne kilkukilometrowe obozowiska, które utrzymują łączność z bazą przy pomocy helikopterów. Badacze pustyni szukają wody, ropy i gazu. W pracy tej mającej na celu wydobycie w jej bogactw uczestniczą Rosjanie i Turkmeni, Gruzini i Ukraińcy.

Na zdjęciu: Helikopter przywiózł żywność i sprzęt na jedno z obozowisk badawczych.

Fot. — CAF



Wicepremier NRD wśród wielkopolskich rolników

POZNAŃ (PAP)

Bawiarzy w Poznaniu z okazji XXVII MTP członkowie delegacji NRD z wicepremierem Paulem Scholzem na czele udali się 10 bm. do powiatu Środa, gdzie zwiedzili spółdzielnię produkcyjną Pławce. Goście niemieccy udali się również do PGR w Słupie.

Rozmowy Eisenhower-Macmillan

Umiarkowany optymizm premiera brytyjskiego w sprawie spotkania Wschód-Zachód

NOWY JORK (PAP) Pierwsze rozmowy pomiędzy prezydentem Eisenhowerem a brytyjskim premierem Macmillanem, które odbyły się w Białym Domu w poniedziałek po południu, trwały dwie i pół godziny. Po spotkaniu nie opublikowano żadnego komunikatu. Macmillan zapewnił dziennikarzy, że była to tylko „nieoficjalna dyskusja”. Rzecznik prasowy Białego Domu, Hagerty, był także bardzo lakoniczny.

Jednakże agencje zachodnie podają, że w pierwszej części rozmów poruszano sprawy związane z paktem północno-atlantyckim oraz problemy europejskie, m. in. sprawę doświadczenia do władzy generała de Gaulle'a.

Według doniesień, Eisenhower i Macmillan doszli do przekonania, że na fakt doświadczenia do władzy w Francji generała de Gaulle'a należy patrzeć optymistycznie. Są oni zdania, że wielkim osiągnięciem, mającym poważne znaczenie dla całej Europy byłoby rozwiązanie przez de Gaulle'a problemu północnej Afryki.

Przemówienie Macmillana

We wtorek prezydent Eisenhower i premier Macmillan udali się do Baltimore, gdzie w uniwersytecie im. Johna Hopkinsa Macmillan został uroczystość przed

wi dyplomu doktora „honoris causa” wspomnianego uniwersytetu.

Wygłaszając przy tej okazji przemówienie Macmillan oświadczył, że negocjacje i rozmowy ze Związkiem Radzieckim mogłyby doprowadzić do pewnego złagodzenia napięcia w stosunkach międzynarodowych. Oczywiście nie sądzę — powiedział Macmillan — by konferencja na najwyższym szczeblu albo jakieś inne spotkanie z udziałem pięciu czy sześciu osób mogło w ciągu czterech dni wyrównać ogromną przepaść, jaką oddziela Wschód od Zachodu.

Gdyby istniały jednak sprzyjające warunki i dobra wola można by osiągnąć niewielkie postępy w kierunku rozwiązania problemu. Stany Zjednoczone, jak i Wielka Brytania — mówił Macmillan — stoją na stanowisku, iż „pierwszego kroku” można by dokonać w dziedzinie kontroli rozbrojenia w zakresie broni konwencjonalnej i jądrowej, gdyż „kontrola stanowi istotne jądro problemu”. Gdyby obie strony zgodziły się na dokonanie próby w tej dziedzinie, stałoby się to początkiem przywrócenia atmosfery zaufania.

Apel podpisany krwią

DELHI (PAP)

500 młodych Hindusów własną krwią podpisał apel wzywający do zakazu broni nuklearnej. Apel przekazany został 9 bm. za pośrednictwem ambasady USA i Wielkiej Brytanii w Delhi prezydentowi Eisenhowerowi i premierowi Macmillanowi.

KOMUNIKAT

Z powodu licznych interwencji uczestników P. G. L. „Koziółki” z terenu województwa poznańskiego, z których wynika, że wiadomości o konieczności uczestnictwa w 4 kolejnych grach warunkująca udział w losowaniu samochodu i wartościowych nagród rzeczowych, dotarła zbyt późno do zainteresowanych, Dyrekcja i Komisja Nadzoru P. G. L. „Koziółki” podają do wiadomości, że

uczestnictwo w kolejnych grach:

57 na dzień 15 czerwca br.,
58 na dzień 22 czerwca br.,
i 59 na dzień 29 czerwca br.

również uprawnia uczestników

tych 3 gier do wzięcia udziału w końcowym losowaniu SAMOCHODU i pozostałych nagród rzeczowych.

Odcinki kuponów „C” z poszczególnych gier należy starannie przechować. W wypadku uzyskania wygranej pieniężnej należy przed oddaniem kuponu w punkcie odbioru lub w PKO, zanotować numer punktu odbioru i numer banderoli danego kuponu.

K3278

Delegat ZSRR:

Terytorium powiernicze nie może być poligonem atomowym

NOWY JORK (PAP)

Dnia 10 bm. rozpoczęła się tu XXII sesja Rady Powierniczej ONZ. Na porządku dziennym figurują: rozpatrzenie sytuacji na terytoriach Nowej Gwiny, wyspach Oceanu Spokojnego, we francuskim Togo, we włoskim Somali, w Zachodnim Somali i inne zagadnienia.

W dyskusji nad ustaleniem porządku dziennego przedstawiciel ZSRR, Łobanow, zaproponował, aby Rada omawiała w pierwszej kolejności sytuację na terytorium wysp Oceanu Spokojnego, gdzie władze powiernicze sprawują Stany Zjednoczone. Ludność tych wysp — oświadczył Łobanow — narażona jest na śmiertelne niebezpieczeństwo w związku z dokonywanymi tam przez Stany Zjednoczone doświadczeniami z bronią jądrową.

Obowiązkiem Rady Powierniczej — oświadczył przedstawiciel ZSRR — jest podjęcie natychmiastowych kroków w celu położenia kresu niedopuszczalnej sytuacji, a mianowicie wykorzystywaniu przez władze powiernicze terytorium powiernicze jako poligonu dla doświadczeń z bronią jądrową.

Przedstawiciel USA sprzeciwił się propozycji delegata radzieckiego. Po dyskusji postanowiono sprawę tę rozpatrzyć w drugim punkcie porządku dziennego.

Zmiany w składzie rządu bułgarskiego

SOFIA (PAP)

Prezydium Zgromadzenia Ludowego Republiki Bułgarii zwolniło generała — P. Pancewskiego z obowiązków ministra obrony narodowej w związku z jego przejściem na inne stanowisko. Prezydium Zgromadzenia mianowało ministrem obrony narodowej zastępcę przewodniczącego Rady Ministrów — generała I. Michajłowa, zwalniając go z obowiązków ministra transportu i łączności.

Ministrem transportu i łączności mianowany został członek KC BPK — D. Dymitrow.

Prezydium Zgromadzenia Ludowego zwolniło z obowiązków ministra oświaty i kultury zastępcę przewodniczącego rady ministrów — W. Czerwenkowa.

Ministrem oświaty i kultury mianowany został Z. Ziolkow — który pełnił dotąd obowiązki wiceministra spraw zagranicznych.

Uchwała KC KPZR

o naprawieniu błędów w ocenie oper „Wielka przyjaźń”, „Bohdan Chmielnicki” i „Z całego serca”

MOSKWA (PAP)

28 maja br. KC KPZR po wzięciu uchwały, w której m. in. czytamy:

„KC KPZR stwierdza, że powzięta 10 lutego 1948 roku uchwała KC o operze W. Muradeliiego „Wielka przyjaźń” odegrała pozytywną na ogół rolę w rozwoju muzyki radzieckiej.

Równocześnie zawarta w tej uchwale ocena twórczości poszczególnych kompozytorów była w wielu wypadkach bezpodstawną i niesprawiedliwą. Opera W. Muradeliiego „Wielka przyjaźń” miała braki, które zasługiwały na rzeczową krytykę, nie było jednak podstaw, aby uznać operę za przykład formalizmu w muzyce. Utalentowani kompozytorzy tow. fow. D. Szostakowicz, S. Prokofiew, A. Chaczaturian, W. Szabalina, G. Popow, N. Miaskowski i inni, których poszczególne utwory wykazywały niesłuszne tendencje, zostali hurtem określani jako przedstawiciele antyludowego, formalistycznego kierunku.

Wbrew faktom historycznym, w uchwale w związku z krytyką opery Muradeliiego sztucznie przeciwstawiono jedne narody północnego Kaukazu innym.

Pewne niesłuszne oceny w omawianej uchwale stanowiły odbicie subiektywnego podejścia J. W. Stalina do poszczególnych dzieł sztuki i do twórczości poszczególnych kompozytorów.

Subiektywne podejście J. W. Stalina do oceny poszczególnych dzieł sztuki znalazło również wyraz w ogłoszonych na jego polecenie w roku 1951 artykułach redakcyjnych „Prawdy”, zawierających jednostronną i tendencyjną krytykę oper K. Dańkiewicz „Bohdan Chmielnicki” i G. Zukowskiego „Z całego serca”. Wiadomo zaś, że w decydowaniu o tych również problemach bardzo ujemny wpływ wywierał na Stalina Mołotow, Malenkow i Beria. Mimo że libretto i muzyka opery „Bohdan Chmielnicki” miały niedociągnięcia, nieuzasadnione było twierdzenie na temat „wielkich błędów ideologicznych” libretta napisanego przez znanych pisarzy radzieckich W. Wasilewską i A. Korniejczuka, jak również zarzucanie kompozytorowi K. Dańkiewiczowi braku zasad. Zawarte w omawianym artykule niesprawiedliwe zarzuty powtórzone zostały następnie w wielu innych artykułach i przemówieniach. Artykuł redakcyjny o operze „Z całego serca” obok słusznych uwag krytycznych o muzyce i librecie opery, także zawierał wy-

rażnie przesadne i jednostronne stwierdzenia.

KC KPZR postanawia:

1 Stwierdzić, że w uchwale KC z 10 lutego 1948 roku o operze W. Muradeliiego „Wielka przyjaźń”, w której słusznie określono kierunek rozwoju sztuki radzieckiej na drodze ludowości i realizmu i która zawierała słuszną krytykę błędnych, formalistycznych tendencji w muzyce — równocześnie zawarte były pewne niesłuszne i bezpodstawne ostre oceny twórczości wielu utalentowanych kompozytorów radzieckich, co stanowiło przejaw negatywnych cech charakterystycznych dla okresu kultu jednostki.

2 Uznać zawartą w artykułach redakcyjnych „Prawdy” ocenę oper „Bohdan Chmielnicki” i „Z całego serca” za niesłuszną i jednostronną. Polecieć redakcji „Prawdy” (tow. Siatukowowi), aby na podstawie niniejszej uchwały przygotować artykuł redakcyjny zawierający wszechstronną i głęboką analizę podstawowych zagadnień rozwoju muzyki radzieckiej.

3 Zalecić komitetom obwodowym, komitetom krajowym i komitetom centralnym komunistycznych partii republik związkowych oraz ministerstwu kultury ZSRR, aby przeprowadziły w związkach twórczych i w instytucjach artystycznych niezbędną pracę uświadamiającą w związku z niniejszą uchwałą, mającą na celu podniesienie ideowo-artystycznego poziomu sztuki radzieckiej oraz dalsze zespolenie inteligencji twórczej na gruncie ideowości komunistycznej i zacieśnienia więzi sztuki z życiem narodu.

Udział ZSRR w przemysłowej wystawie automatyzacji w Nowym Jorku

NOWY JORK (PAP)

W poniedziałek nastąpiło w Nowym Jorku w specjalnym wielopiętrowym budynku wystawowym „Coliseum” otwarcie IV przemysłowej wystawy z dziedziny automatyzacji.

W wystawie bierze po raz pierwszy udział Związek Radziecki. W stoiskach pawilonu ZSRR wystawiono około 80 eksponatów, głównie przyrządów automatycznych do obserwowania, kontroli i kierowania różnymi procesami produkcyjnymi.

Pawilon ZSRR wzbudził natychmiast duże zainteresowanie. Wystawione w nim eksponaty zwróciły uwagę inżynierów amerykańskich, którzy wskazują na dużą precyzję i niezawodność przyrządów i ich dobre wykonanie.

Amerkańsko-radziecka wymiana kulturalna

WASZYNGTON (PAP)

W Departamencie Stanu podano w poniedziałek do wiadomości, że 22 czerwca wyjedzie z Nowego Jorku 12-osobowa grupa amerykańskich profesorów uniwersytetu i uda się na 3-tygodniową podróż naukową do Związku Radzieckiego. Jednym z członków tej delegacji uczonych amerykańskich jest profesor historii na uniwersytecie z Ohio F. R. Dulles (kuzyn sekretarza stanu USA).

Grupa profesorów radzieckich uda się w późniejszym terminie do USA.

W połowie września ma przybyć do Związku Radzieckiego 6 kompozytorów amerykańskich, a grupa kompozytorów radzieckich pojedzie później do USA.

Dymisja rządu japońskiego

TOKIO (PAP)

W dniu 10 bm. gabinet japoński podał się oficjalnie do dymisji, ażeby w ten sposób otworzyć drogę do uformowania się nowego rządu.

W Japonii panuje przekonanie, że szefem przyszłego rządu japońskiego zostanie obrany ponownie Nobusuke Kishi. Partia liberalno-demokratyczna, na której czele stoi Kishi, uzyskała w ostatnich wyborach do parlamentu, które odbyły się 22 maja, 287 miejsc na ogólną liczbę 467.

Bourguiba:

Algierczycy chcą by zwrócono im ojczyznę

PARYŻ (PAP)

Prezydent Tunezji, Bourguiba, udzielił wywiadu przedstawicielowi amerykańskiego koncernu radiowego „National Broadcastin Corporation (NBC)”, w którym omówił obecną sytuację w Algierii.

Oferta zrównania Muzułmanów algierskich w prawach i obowiązkach z Europejczykami nie zniechęciła — zdaniem Bourguiby — napolecia w Algierii i nie przyspieszy rozwiązań. Algierczycy — podkreślił prezydent tunezyjski — nie chcą być traktowani jako Francuzi w ramach Republiki Francuskiej, chcą oni by zwrócono im ich ojczyznę, ziemię algierską, chcą być wolni i niezależni. Całkowita integracja przyrzeczona przez gen. de Gaulle'a nie doprowadzi do pokoju.

KAIR (PAP)

Komitet koordynacji i akcji algierskiego frontu wyzwolenia narodowego ogłosił w poniedziałek wieczorem apel, w którym wzywa algierską armię do kontynuowania i wzmożenia walk przeciwko Francuzom, aż ziszcza się dążenia ludności algierskiej.

PARYŻ (PAP)

Generał de Gaulle w ramach przeprowadzanych rozmów z przedstawicielami organizacji związkowych przyjął we wtorek delegację chrześcijańskich związków zawodowych. Kierownictwo największej organizacji związkowej CGT, odmówiło rozmów z de Gaulle'em.

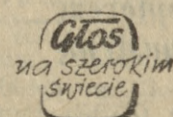
Francuski min. spraw zagranicznych w Bonn

BONN (PAP)

W poniedziałek przybył do Bonn minister spraw zagranicznych w rządzie de Gaulle'a — Couve de Murville. W tym samym dniu odbył on pierwsze rozmowy z kanclerzem Adenauerem i ministrem spraw zagranicznych NRF — von Brentano. Podczas rozmowy omawiano m. in. sprawę ewentualnego spotkania między Adenauerem a de Gaulle'em. Jak oświadczył dziennikarzom von Brentano, czas i miejsce tego spotkania nie zostały ustalone, obie strony były jednak zgodne co do tego, że spotkanie takie jest nieodzowne.

Wczoraj odbyła się w Bonn konferencja prasowa, podczas której francuski minister spraw zagranicznych wypowiedział się na temat przyszłej polityki Francji w Pakcie Atlantycznym.

Jasnym jest — powiedział Couve de Murville — że Francja należy do świata atlantyckiego, rozumie ją także, że pozostanie ona wierna swym zachodnim sojusznikom; jako państwo zachodnio-europejskie, Francja zainteresowana jest jak najbardziej w ścisłej współpracy ze swymi europejskimi sąsiadami.



Dobra wróżba

Wydarzenia francuskie, trzymając w napięciu opinię publiczną, przesyłają inne sprawy polityki międzynarodowej.

Po względnej stabilizacji sytuacji we Francji, sprawa spotkania, Wschód — Zachód, powraca znowu na pierwszy plan, jako problem o szczególnej doniosłości.

Przed wszystkim narada Doradczego Komitetu Politycznego państw — stron Układu Warszawskiego, w uchwalej deklaracji przypomina nie tylko kluczowe problemy, których pomyślenie rozwiązań nie będzie decydujące znaczenie dla bezpieczeństwa światowego, lecz raz jeszcze dała wyraz gotowości państw obozu socjalistycznego do wcielenia w życie postanowień, służących konkretnemu odprężeniu. — Decyzje narady moskiewskiej przybliżyły konferencję na najwyższym szczeblu.

Deklaracja moskiewska nie była wszakże jedynym czynnikiem, działającym w tym kierunku.

Radziecki minister spraw zagranicznych — Gromyko, odbywa spotkania z ambasadorami: USA, Anglii i Francji. Na spotkaniach tych dokonano wymiany poglądów na temat porządku dziennego spotkania szefów rządów, wymienione zostały memorialy precyzujące punkty widzenia i, chociaż nie we wszystkich sprawach udało się osiągnąć porozumienie, to jednak zarysowała się wspólna płaszczyzna, mogąca służyć za podstawę do zwolnienia konferencji. Ta wspólna płaszczyzna, na której spotkały się opinie wszystkich czterech stron, jest sprawą ograniczonej redukcji zbrojeń i kontroli broni nuklearnej. Wiąże się to ze sprawą maksymalnego ograniczenia ilości członków „klubu atomowego”.

Tu wszakże rodzi się pytanie, czy Francja zamierza zrezygnować z wyprodukowania

własnej bomby atomowej, wyrzekając się uczestnictwa w klubie? Czy nowy rząd zmieni te plany? Przed czterema laty generał de Gaulle oświadczył, że Francja musi być mocarstwem atomowym, jeżeli ma prowadzić politykę odprężenia.

Wiadomo również, że wyprodukowanie francuskiej bomby atomowej będzie w znacznym stopniu owocem współpracy niemiecko-francuskiej i że ta bomba, która ma eksplodować na Saharze w lipcu, będzie również i bombą niemiecką. Przed kilkoma dniami — już po objęciu władzy przez generała de Gaulle'a — minister obrony NRF — Strauss, oświadczył, że Francja, Włochy i NRF będą wspólnie produkowały pociski atomowe czterech rodzajów. Oświadczenie to stanowi dalszy krok na drodze otwartego zbrojenia Bundeswehry w broń atomową, co bezpośrednio zagraża naszemu bezpieczeństwu i jest przejawem tego szaleństwa zbrojeń niemieckich militarystów, którzy — posługując się inną formą i innymi środkami technicznymi — nie odbiegają w istocie od starych metod przygotowywania odwetu. O tym „powtarzaniu się historii” mówił w swoim przemówieniu sejmowym premier Cyrankiewicz.

Odbiegliśmy trochę od tematu przygotowań do konferencji szefów rządów. Trzeba sobie jednak uświadomić, że na to, by spotkanie mogło się skończyć owocnymi rezultatami, niestety, niejedną jeszcze przeszkodę trzeba będzie przezwyciężyć.

Ponieważ rozmowy ambasadorów trzech mocarstw zachodnich z ministrem Gromyko toczą się w trybie poufnym, trudno na ich podstawie snuć daleko idące wnioski i przewidywania. Tym mocniej więc podkreślić należy fakt osiągniętego już w zasadzie porozumienia między rządami ZSRR i USA

w sprawie konferencji ekspertów na temat kontroli i wykrywalności wybuchów jądrowych. Dobra to wróżba dla porozumienia o szerszym zasięgu i donioslejszym znaczeniu. Polska, której kandydaturę wysunął Związek Radziecki, wyraziła już gotowość wzięcia udziału w konferencji i wysłania odpowiednich rzeczoznawców.

Niemniej ważny od decyzji zwolnienia konferencji na szczycie będzie klimat, w jakim decyzja ta zostanie powzięta. Są to zresztą sprawy nawzajem się warunkujące. Otróż trzeba stwierdzić, że klimat, sprzyjający nawiązaniu poważnych rozmów, zrodził się wcześniej niż postanowienie ich odbycia. Klimat ten już istnieje. Jego podłoża sytuacja międzynarodowej, na które zwrócił uwagę premier Cyrankiewicz.

Opozycja przeciwko dotychczasowym formom stywnie polityki, sprzeczającej się do wysiłku zbrojeń — a który kosztuje Stany Zjednoczone 50.000 dolarów na minutę — opozycja ta nie tylko istnieje wewnątrz krajów obozu atlantyckiego, lecz rozszerza się na coraz nowe warstwy społeczne i koła burżuazyjne, oceniające realistycznie niebezpieczeństwo, jakie niosą zbrojenia atomowe. Opozycja przeciwko podziałowi świata na dwa bloki wojskowe, szerokie echo, jakim rozchodzą się pokojowe i odprężeniowe inicjatywy państw obozu socjalistycznego — wśród których plan Rapackiego zdołał sobie szeroki posłuch i uznanie — stwarza ją zespół okoliczności, oddziaływających na rozwój sytuacji. Jest to element niewątpliwie nowy przede wszystkim pod względem szerokości swego zasięgu. Stanowi on też przejaw kryzysu, jaki przeżywa polityka, zwana atlantycką.

Tadeusz ROJEK



Tatjana Samojłowa, jako Weronika w jednej ze scen filmu „Lecą żurawie“.

Koń

— stworzenie inteligentne

Czy można eksperymentować w teatrze? Można. Byle eksperymentu nie posuwać za daleko. Można grać bez kostiumów, bez dekoracji. Ale bez aktorów — nie da rady. Z drugiej, strony jeśli aktorzy do bani — najbardziej szalowa scenografia nie uratuje spektaklu.

Artyści warszawskiego teatru „Koń“, który zawitał do Poznania, grają na przestrzeni pustej scenie. Wszelkie dekoracje i rekwizyty stwarzają oni w wyobraźni widza. Jeżeli Wam powiedzieć, że pięciu młodych ludzi, plus akompaniarka, daje dwugodzinny mocny, mądry i bardzo satyryczny program, rzecz wydaje się nie do wiary. Ale też każdy z nich jest równocześnie: aktorem, tancerzem, piosenkarzem, gimnastykiem, mimikiem, a w szczególnych wypadkach: lustrem, stojącym zegarem, wierzbą płaczącą, ślepą kurą, krzywą wieżą w Pizie, samochodem na polskiej drodze — i czym jeszcze chcecie!

W grze udział bierze dosłownie niemal całe ciało aktora, a ile w tym możliwości! Natomiast słowo podane oszczędnie i tylko w koniecznych wypadkach, jest elementem towarzyszącym i uzupełniającym.

Tekst opiera się prawie wyłącznie na konferansjerce, która jest komentarzem do tego, co się dzieje na scenie. Ba, ale jak to jest powiedziane! Słuchać przez dwie godziny, jednego aktora — to w normalnych warunkach rzecz nie do zniesienia. Ale posłuchajcie — Jerzego Dobrowolskiego. To nie konferansjer, to otwórcza główna rola w przedstawieniu. Słowo podane jest w sposób szczery, oszczędny i — inteligentny. Bez mizdrzenia się do publiczki, bez wyciągania na siłę oklasków. Bra wa same wybuchy, tam gdzie trzeba. Pozostała część programu wykonawców: Wiesław Gołas, Zdzisław Leśniak, Mieczysław Stoor i Stanisław Wyszynski, to młodzi i utalentowani artyści, którzy w dziedzinie pantomimy, groteski i żartu scenicznego mają nie jedno do powiedzenia. Łączy ich wszystkich młodzieńcza szczerość i bezpośredniość.

Program „Konja“ jest bar-

Budowa nowoczesnej elektrowni w Szczecinie

Jedną z poważniejszych inwestycji energetycznych na Wybrzeżu Zachodnim jest elektrownia „Pomorzany“, położona na przedmieściu Szczecina. Budowa jej zaczęła się w końcu ubiegłego roku i już poważnie posunęła się naprzód. Uruchowienie przewiduje się w połowie 1960 roku. Do ruchu wejdzie pierwszy turbozespol o mocy 60 MW, zaś w końcu tego roku druga podobna turbina. Obecnie w „Pomorzaniach“ robotnicy przystępują do budowy fundamentów pod turbinę, które mają być zakończone do połowy listopada br. (PAP)

Korespondencja z balonu

Gdy w niedzielę, 8 bm. przybyłem punktualnie o godz. 9 na ul. Śniadeckich, nad pobliskim skwerkiem wznosiła się już dumnie ogromna, srebrnoszara kula balonu z czarnym napisem „SP — BZB Poznań“. Krzątała się już wokół niego obsługa, sprawdzając pod okiem Stanisława Borowiaka steelonowe liny z umocowanymi u końców workami piasku. Wkrótce pod olbrzymią, o 16-metrowej średnicy kulą balonu przywiązano wiklinowy kosz, pomieszczenie dla załogi. Składała się ona z 3 osób: konstruktora balonowego — pilota inż. Walentego Nowackiego oraz z dwóch „doświadczonych baloniarzy“: red. Mariana Kucharskiego z „Gazety Poznańskiej“, który leciał już balonem aż... jeden raz i niżej podpisanego, który... pierwszy raz w życiu siedział w wiklinowym koszu, niby biblijny Mojżesz.

Wreszcie nadeszła oczekiwana chwila.

Pada rozkaz: „Załoga! Zakładaj spadochrony i zajmować miejsca w koszu!“ Nasza przestrzeń życiowa wynosi odtań na nieokreślony czas — 1,30 m kw., umniejszona jeszcze umieszczonymi na plecach spadochronami, krepującymi ruchy. Ostatnia próba stateczności, odpowiednie rozmieszczenie balastu — 16 worków z piaskiem — na zewnętrznych ścianach kosza i wreszcie punktualnie o godz. 10 balon odrywa się od ziemi. Żegnamy zgromadzone na placu tłumy okrzykiem „Niech żyje Poznań“ i balon wznosi się ku górze, kierując się nad tereny targowe. Rzut oka na wysokościomierz — 350 m. Zwolna przesuwają się w dole targowe hale, coraz bardziej malejące domy, ulice, pojazdy i punkciki przechodniów. Poznań pozostaje coraz bardziej za nami, tysiąc metrów niżej. Jeszcze tylko minęliśmy w słońcu srebrną tasiemkę Warty i polyskują dwa małe stawki: Rusaika i jez. Maltańskie. Ponad nami — otwarta nad koszem, wypełniona 2,200 m sześć. gazu świetlnego, kula balonu i czyste niebo, przed nami — wielka przystojna.

Krajobraz zmienia się — jak w kalejdoskopie. To przybiera

kształt barwnej szachownicy, to przykuwa oczy ciemną zielenią lasów i ciemnych pól jezior wielkopolskich. Balon płynie łagodnie niby lód po spokojnej wodzie.

Słońce chowa się za chmury, maleje też stopniowo szybkość wznoszenia, dochodząc wkrótce do 0. Teraz balon opada ku ziemi, leci na wysokości 100 m, wzbudząc szalony pochłód wśród ptactwa domowego, umykającego przed olbrzymim, nieznanym ptakiem. Na polach chowają się w zbożu wystraszone zające. „Hop, Hop!“ — rzucamy ku ziemi pytanie. — Jak nazywa się wioska pod nami? — Z dół dobiega wyraźnie odpowiedź młodego pastuszka: „Łagiewniki“. Lecimy więc w kierunku Klecka.

Za burtę sypiemy znowu



Autor reportażu (w środku) na chwilę przed startem. „Mądrze na ramieniu“, co widać po jego twarzy — i spadochron na plecach.

Fot.: „Głos“

A fachowców nadal brak...

Oto kilka ciekawych informacji, które zainteresują zapewne nie tylko rzemieślników.

Na Ziemiach Zachodnich było czynnych ogółem warsztatów rzemieślniczych:

w 1946 r. — 23 454 i 46 000 zatrudn.
w 1951 r. — 17 035 i 17 000 zatrudn.
w 1957 r. — 24 197 i 37 000 zatrudn.

W roku 1957 liczba warsztatów wzrosła tu o 56 proc. a w tym samym czasie w całym kraju o 33,6 proc., co świadczy niewątpliwie pozytywnie o realizacji naszych gospodarczych zamierzeń. Nie oznacza to oczywiście, że Z. Z. są już „nasycone“ rękodzielnikami. Ocenia się bowiem, że ogólne zapotrzebowanie sięga w przybliżeniu 10 tysięcy warsztatów różnych branż. Wynika to zresztą z innego porównania: wskaźnik mieszkańców przypadających na jeden warsztat rzemieślniczy na ZZ jest bar dziej niekorzystny niż na pozostałych terenach kraju.

Rzeczą znaną jest i tym samym pomyślną jest znaczna przewaga warsztatów usługowych nad produkcyjnymi. Oto w ciągu ostatniego roku przybyło tu 7.657 zakładów usługowych, a 1.022 produkcyjnych. Jednak rozwój poszczególnych branż jest dość nierównomierny. Najwięcej przybyło i nadal przybywa na Z. Z. instalatorów elektrycznych i murarzy, a równocześnie obserwuje się dotkliwy brak rzemiosł skórzanych i np. wulkanizatorów, a w powiecie Górowo Iławskie, na wsiach nie ma ani jednego stolarza, cieśli czy budowniczego. Stan ten jednak powoli ale zmienia się na lepsze. (zm)

Szamotuły, Zbąszyń i Środa przodują w muzyce i piosence

W niedzielę, 8 bm. zakończono eliminacje kapel i śpiewaków ludowych woj. poznańskiego. Komisja konkursowa przyznała na eliminacjach w konkurencji kapel ludowych dwa pierwsze miejsca braciom Orlikom z Szamotuł i zespołowi młodzieżowemu koźlarzy z Państwowego Ogniska Muzycznego w Zbąszyniu. Drugie miejsca zdobył dziecięcy zespół koźlarzy z Ogniska w Zbąszyniu, a trzecie kapela dudziarska braci Warzyńskich z pow. poznańskiego oraz 2-osobowa kapela Grendów z Młodaski. Wyróżnione zostały kapela z Bucza, Jerki i regionalna z Włoszakowic.

Spośród śpiewaków ludowych najlepszą okazała się Maria Orlikowa z Szamotuł, dalsze miejsca zajęli: Franciszka Hęćkowska z Szamotuł i Jan Mikołajczak z Piętkowa. Wyróżniono Franciszkę Ciesiołkową. Najlepszymi akordeonistami ludowymi okazali się: Janusz Marecki z pow. szamotulskiego, Jan Rauhut ze Sławia, pow. Środa i Józef Węclawiak z Piętkowa.

W konkurencji piosenkarzy pierwsze miejsce zdobyła Zofia Nowakowa, II — Helena Włodarczak, a III Grobelna — wszystkie z pow. Środa. (V)

Marian VOGEL

„Biała flota“ — obleżona

Na Wybrzeżu jest jeszcze chłodno, ale „Żegluga Gdańska“ przeżywa prawdziwe „gorące dni“. Statki „białej floty“ przewożą już w tegorocznym sezonie ponad 150 tys. pasażerów i nie są w stanie zwiastować obsłużyc wszystkich chętnych. Sytuację poprawi niewątpliwie powrót na trasę żeglugi przybrzeżnej popularnej „Panny Wodnej“.

Dodatkową atrakcją dla czasowiczów będą przejażdżki po morzu statkiem pasażerskim „Mazowsze“, połączone z dancingiem oraz rejsy wycieczkowe na Hel, 17 bm. „Mazowsze“ znowu wypłynęło na szersze wody, udając się z kolejną wycieczką do Kopenhagi. (PAP)

Uwaga Czytelnicy!

Z dniem 15 czerwca upływa termin przyjmowania prenumerat NA MIESIĄC LIPIEC lub III KWARTAŁ dla dzienników

„Głos Wielkopolski“ „Express Poznański“

Na III KWARTAŁ dla tygodników

„Kaktus“ „Express Sportowy“

Prenumeratę zapewniaj sobie u swojego listonosza lub w urzędzie pocztowym.

Wędrując po Targach...

Zaskakujące skojarzenia

Skojarzenia myśli są częściej niż nie spodziane. Ni stąd, ni zowąd w komórkach mózgu rodzą się zgola nieoczekiwane — nieraz śmieszne, nieraz smutne porównania. Na ogół nie zastanawiamy się wówczas nad przyczyną, czy pochodzeniem tych nagłych — a przypadkowych zestawień. Ba, zapomina je się szybko. Tylko — może niektóre pozostają dłużej w pamięci. Zupełnie nie wiem dlaczego przyszedł mi w tym momencie na myśl pewien zabużański chłop. Stałem na stopniach pawilonu czechosłowackiego, wśród ciekawych rolniczych eksponatów targowych — z dala od sielskiej atmosfery wsi. Zajęty nowościami czeskiej ekspozycji, odczytywałem na chwilę od wszelkich trosk i kłopotów codziennego życia.

A jednak przypomniał mi się wasaty starzec spod Sułechowa, który śpiewnym akcentem mówił mi o swym przywiązaniu do zielonogórskiej ziemi. Oto wśród wielu argumentów jeden utkwiał mi szczególnie mocno w pamięci: „Panie, tam, na starej gospodarce musiałem całą zimę tłuc wraz z synem cepami, aby wymłócić swoje żyto. Dziś — w dwa dni cała robota skończona. Wszystko robi mi maszyna.“

Nie, jednak to skojarzenie nie było przypadkowe. Przecież obserwowałem jak czeski mechanik demonstrował działanie jednego z kapitałnych narzędzi „rolniczego warsztatu“. „Zetor“,

uzbrojony w naczepny przyrząd, markował ciężką pracę, tradycyjnie wykonywaną łopatą i kilofem. Osadzony na pneumatycznych dźwigniach czerpak maleńkiej koparki, przekonywał naocznie, ile to trudu ludzkich mięśni można uniknąć dzięki jego zastosowaniu. Jeden człowiek w czystym kombinie, poruszając umiarkowanie rączkami regulatorów, wprowadzał motor w racjonalny ruch. Z uśmiechem na ustach, lekko, bez wysiłku, mógłby współzawodniczyć z dziełkami robotników uzbrojonych w łopaty.

Oglądałem za chwilę inne, niemniej doskonale przyrządy i narzędzia wyzwalające ludzi — twórców wielkiej techniki — z jarzma ciężkiej pracy. Oto mechaniczny rozrząsacz obornika, sadzarka ziemniaków, zbieracz siana... Dalej wielkie i potężne, diabelnie precyzyjne agregaty, maszyny, instrumenty i narzędzia w dziesiątkiokroć lub w setki razy doskonalsze w działaniu od rękodziela...

Zwykle podziwiałem twórcy zmyślenia rozumu, wyrażając podziw dla wiedzy i umiejętności ludzkich, nie zastanawiamy się nawet, ile w nich drzemie możliwości i siły zastępującej człowieka. Nie zawsze zestawiamy fakt ich istnienia z naszymi trudami i troskami codziennej pracy. A warto sobie w tym momencie przypomnieć na przykład wies — znaną nie z wakacji, ze spędzonego tam urlopu, ale z ciężkiej, nieustającej — od święta do nocy pracy rolnika, często brudnej i nieprzyjemnej.

Życie zabużańskiego chłopca, o którym wspominałem, zyskało na wartości, gdy pozbył się żmudnej, zimowej młocki. Ileż przybrałoby ono jeszcze walorów, gdyby maszyna zastąpiła go przy wielu innych ciężkich pracach! Ilu ludziom lżej by się żyło, gdyby powszechnie zastąpić ich pracę maszynami.

W tym samym momencie łatwo o inne jeszcze skojarzenie. Tam, w świecie wszechmogąca technika konstruuje Matadory. Umysł ludzki tworzy cuda nie dla budowania pięknego w perspektywie tej samej techniki — życia, lecz dla niszczenia tego, co człowiecze. Wielkie młoty ludzkie i elektronowe rozwijają zdobywcę cywilizacji po to, aby ją niszczyć. Co za straszny, jakże nie podobny do samych twórców fakt?

To drugie skojarzenie jest smutne. A mogłoby ono w ogóle nie powstać, nie istnieć, przecież jakaś nieprzewidywalna trudność włączenia wysiłków wspólnego budowania spokojnej i naprawdę radosnej przyszłości. Gdyby tylko wszyscy ludzie mieli dobrą wolę... Ale porzućmy przykre wynurzenia, oddajmy nasze myśli w gościnę optymizmu. Nietrudno to uczynić, kiedy przemierzając targowe stoiska, zdobędziemy się na ocenę wysiłków wielu narodów, które nie mają przecież niczego innego na celu, jak właśnie dobro człowieka. (zm)

Lehranstalt

Przystojna szatynka lat 38,
posiadająca komfortowe

Włodowiec lat 47, rzemieślnik, obecnie na stanowisku, panna panne uczelwiała i spokojna od 40—45 lat posiadająca własny dom z prowincji niewykuczczona. Poważne oferty (z fotografia, która wróci). Biuro Ogłoszeń, Swierczewskiego 3 dla 149487.

Pracownicy poszukiwani

30 murarzy-tylnarzy, 2 blacharzy, 3 parkierarzy, 12 hydraulików wodno-kan., 3 dekarzy, 10 malarzy, 3 lastrikarzy, 50 robotników budowlanych i 10 robotników do betoniarńi przyjmie natchmiast Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 w Poznaniu do prac w Poznaniu, woj. poznańskim i woj. zielonogórskim. Wynagrodzenie akordowe według układu zbiorowego pracy w budownictwie. Dla zamieszkujących hotel robotniczy. Zgłoszenia na piśmie wraz z odpisami kwalifikacji, świadectw, względnie zaświadczeń pracy należy kierować do Działu Zatrudnienia i Plac Zjednoczenia Budownictwa Wojskowego nr 28, Poznań, Solna 12.

K2720

Głównego księgowego z wyższym wykształceniem ekonomicznym i długoletnią praktyką przyjmujemy. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2809.

20 monterów kotłowych na remont kotłów wysokopiętnych, 5 murarzy kotłowych na roboty szamotowe, 2 spawaczy elektrycznych i acetylenowych z uprawnieniami Urzędu Dozoru Technicznego na spawanie rurociągów wysokopiętnych oraz na spawanie remontowe kotłów parowych, 5 wysoko kwalifikowanych monterów turbinowych do samodzielnego prowadzenia robót, 30 monterów linii napowietrznej, 10 monterów transformatorowych oraz 10 monterów rozdzielni — przyjmie natchmiast Zakład Remontowy Energetyki we Wrocławiu. Reflektujemy na pracowników wysoko kwalifikowanych, Praca wyłącznie w terenie. Wynagrodzenie wg układu zbiorowego dla pracowników energetyki. Pracownicy otrzymują deputat węglowy oraz korzystają z ulgowej taryfy opłat za energię elektryczną. Zgłoszenia osobiście przyjmują sekcja osobowa, Wrocław, ul. Krakowska 48/49.

K2765

Mechanika tartaczna do tartaku dwutrakowego z napędem parowym poszukuje Tartań Przemysłu Leśnego, Sława Śląska, pow. Wschowa, woj. zielonogórskie. Warunki pracy i płacy do omówienia.

K2783

Głównego księgowego z wyższym lub średnim wykształceniem i kilkuletnim stażem pracy na tym stanowisku poszukuje Gminna Spółdzielnia „Samopomoc Chłopska” w Zbąszyniu, pow. Nowy Tomyśl. Wynagrodzenie według układu zbiorowego CRS oraz bufetową do kawiarni z wynagrodzeniem według zasad wynagrodzenia prac. zakładów gastronomicznych.

K2814

Oborowy z dwoma lub jednym pomocnikiem potrzebny. Warunki dobre. Zgłoszenia kierować pod adresem PGR Godziszewo, poczta Bełecin, pow. Wolsztyn, stacja kol. Bełecin, tel. Bełecin 5.

K2810

Fliskarzy, murarzy oraz robotników transportowych i budowlanych przyjmie zaraz Poznańskie Zjednoczenie Budownictwa Przemysłu Drobnoego w Poznaniu, ul. Głogowska 117.

K2826

Operatorów sprzętu budowlanego przyjmie Zjednoczenie nr 1, Budownictwa Miejskiego, Poznań, ul. Majakowskiego 92 (Malta). Warunki płacy według obowiązujących stawek w budownictwie.

15814g

Kucharki kwalifikowane poszukuje zaraz do zamkniętej stołówki poważna instytucja w Poznaniu. Zgłoszenia Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 15820g.

10 dobrych tynkarzy do robót elewacyjnych w Kaliszu na warunkach układu obowiązującego w budownictwie poszukujemy. Zgłoszenia przyjmują Przedsiębiorstwo Robót Elewacyjnych, Poznań, ul. Woźna 11, wzgl. PRE, Kierownictwo Robót, Kalisz, ul. Ciasna 17.

K2836

Stolarza, murarza, 4 ślusarzy-mechaników z dłuższą praktyką oraz robotników niekwalifikowanych przyjmą zaraz Zakłady Mięsne — Rzeźnia w Poznaniu, ul. Garbary 101/11.

K2878

Inżyniera budownictwa z praktyką, z znajomością zagadnień prefabrykatów na stanowisko głównego technologa, zastępcy głównego inżyniera dla produkcji i inwestycji w Przedsiębiorstwie przyjmujemy od 1. lipca 1958 r. Uposażenie w granicach od 2.000—2.900 zł miesięcznie plus premia produkcyjna. Podania wraz z dokładnym życiorysem, odpisami świadectw i zaświadczeniami o odbytej praktyce należy składać w Przedsiębiorstwie Produkcji Pomocniczej Budownictwa Terenowego we Wrześni, ul. Przemysłowa 15.

K2838

Kopalnia Węgla „Dymitrow” BYTOM, ul. Łużycka 7 PRZYJMIE DO PRACY

pod ziemią pracowników w wieku od 18 do 45 lat zamieszkałych na terenie województwa poznańskiego.

Pracownicy podejmujący pracę otrzymają:

1. Ubranie i buty robocze na własność, przy czym koszt ich umozniony zostanie po 5-ciu miesiącach nienaganniej pracy.
2. Premię za nienaganną pracę po pół roku 400,— zł i po roku 800,— zł.
3. Premię kwartalną z Karty Górnik po przepracowaniu 3-ch miesięcy na dole.
4. Poborowi, którzy podejmą pracę do 30 czerwca 1958 r. będą reklamowani od służby wojskowej.

Przy kopalni czynny jest Hotel Robotniczy i stołówka.

Dyrekcja kopalni umożliwia pracownikom dojazd do pracy autobusami.

Płaca według obowiązującego w przemyśle węglowym układu zbiorowego.

Zgłoszenia do pracy przyjmuje Dział Zatrudnienia kopalni „Dymitrow”.

Dyrekcja Kopalni „Dymitrow”
K3212

Referenta personalnego, kierowniczkę pralni, pomoc do ogrodu, pomoc do kuchni, gońca, sprzątaczkę oraz 2 robotników przyjmie Miejski Szpital Spec. Położniczo-Ginekologiczny w Poznaniu, ul. Sam. Engla 31.

K3265

2 mistrzów obuwników na stanowisko pracowników modelarni działu obuwniczego zatrudni Dyrekcja Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Odmierzowo-Obuwniczego PT w Dobrzyce. Warunki płacy i pracy do omówienia na miejscu względnie w drodze korespondencyjnej.

K2845

Magistrów farmacji zatrudni Szczeciński Zarząd Aptek na stanowiskach: kierownika apteki w Pyrzycach, receptariusza w aptece w Łobzie, receptariusza w aptece w Goleniowie oraz 3 receptariuszy w aptece w Stargardzie. Mieszkania oraz zwrot kosztów przeniesienia zapewnione. Oferty kierować do Szczecińskiego Zarządu Aptek w Szczecinie, ul. Więckowskiego nr 1/2.

K2875

Inżyniera technologa z długoletnią praktyką (co najmniej 5 lat praktyki w bezpośredniej produkcji) na stanowisko głównego technologa zatrudnimy zaraz. Wynagrodzenie (2.100—3.200 zł) do omówienia. Oferty należy składać do biura Dobromiejskich Zakładów Przemysłu Drzewnego w Dobrym Mieście, ul. Fabryczna 13, woj. Olsztyn.

K2871

Magazyniera elektryka z praktyką w budownictwie zatrudni zaraz Przedsiębiorstwo Robót Kolejowych nr 10. Wynagrodzenie według stawek obowiązujących w budownictwie. Zgłoszenia w Zarządzie PRK 10, Poznań, ul. Ratajczaka 26, Dział Zatrudnienia.

K2872

Wysokokwalifikowanego pracownika umysłowego (Organizacja i zatrudnienie) na dobrych warunkach zatrudni zaraz przedsiębiorstwo państwowe. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K2915.

Sprzedawców najchętniej ze znajomością branży mięsnej poszukuje zaraz dyrekcja Miejskiego Handlu Mięsem w Poznaniu, ul. Czerwonej Armii 45.

K2922

Pracowników fizycznych kobiety i mężczyzn do produkcji i transportu przyjmą Zakłady Przemysłu Gumowego „Stomil” Zgłoszenia przyjmują Dział Zatrudnienia, Poznań, Starołęka 18.

K2923

Zaopatrzeniowca branży metalowej z długoletnią praktyką zatrudni zaraz Zjednoczenie Budownictwa Wojskowego nr 28 w Poznaniu, ul. Solna 12.

K2941

Dnia 9 czerwca 1958 r. zmarła po długich, cierpiących znośnych cierpieniach, opatrzona Sakramentami św. moja najdroższa, najtroskliwsza mamusia, ukochana, jedyna siostra, bratowa, szwagierka i ciotka, śp.

z Wiśniewskich

Jadwiga Szymanowska

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 12 bm., o godz. 15 z kaplicy cmentarnej Bożego Ciała, przy ul. Błuszczyckiej na Dębce.

W głębokim smutku pogrzeżeni
SYN, SIOSTRA I RODZINA

17746g

W dniu 9 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., mój kochany mąż, nasz troskliwy ojciec, teść, dziadek, przeżywszy 84 lata, śp.

Jan Szarzyński

b. inspektor PZUW w Poznaniu.
Pogrzeb odbędzie się w czwartek 12 bm., o godzinie 11,30 na cmentarzu na Górczynie z kaplicy.

W głębokim smutku pogrzeżeni
ŻONA, SYN, SYNOWA I WNUKI

Msza św. żałobna dnia 14 bm., o godz. 8 w kościele św. Michała na Łazarzu

17787g

Dnia 30 maja 1958 r. zasnął w Bogu, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 83, nasza ukochana matka i babcia, śp.

z Chylewskich

Melania Szulczewska

Pogrzeb odbył się 2 czerwca w Bytomiu.

O tym zawiadamiając
w głębokim smutku pogrzeżeni
CÓRKA, ZIĘĆ I WNUKI

Bytom, ulica Bieruta 48.

17439g

Dnia 9 czerwca 1958 r. zasnął w Bogu, mój ukochany mąż, nasz najdroższy ojciec, brat, dziadek i teść, przeżywszy lat 68 śp.

Jan Baier

Pogrzeb odbędzie się w czwartek 12 bm., o godzinie 10,30 z kaplicy cmentarnej na Górczynie.

W głębokim smutku pogrzeżeni
ŻONA, DZIECI I RODZINA

Poznań, Oborniki.

17630g

BARAK DREWNIANY

rozbierny o wymiarze 23,60x8,40 nadający się na mieszkanie, warsztaty, świetlice, magazyny w dobrym stanie sprzedaje Prez. Grom. Rady Narodowej Tuchoza pow. Wolsztyn. Cena 40 tys. zł. 23850p

Lekarskie

Przychodnia Lekarska przy Izbie Rzemieślniczej w Poznaniu zawiadamia że z dniem 1 czerwca 1958 r. zaangażowała dodatkowo lekarza internistę, który przyjmuje codziennie prócz soboty od godz. 11 do godz. 13,30.

DYREKCJA ZASADNICZEJ SZKOŁY DRZEWNEJ W SWARZĘDZU, ulica Poznańska 4

ogłasza

WPISY DO KLASY I-szej
na rok szkolny 1958/59

uczniów w wieku od 14—17 lat. Po ukończeniu szkoły absolwent otrzymuje dyplom czeladniczy.

K3221

POZNAŃSKIE ZAKŁADY METALOWE PRZEMYSŁU TERENOWEGO

W POZNANIU, ulica Marcelińska nr 17/19

przyjmują zamówienia

na wszelkiego rodzaju roboty
w zakresie:

MIEDZIOWANIA I NIKLOWANIA

ODDZIAŁ XI

POZNAŃ, ulica Dąbrowskiego 142

telefon 99-36.

Wszelkie zamówienia prosimy kierować pod wyżej wymienionym adresem.

K2643

Przyczepy samochodowe

WSZELKICH TYPÓW

WYKONUJEMY NA ZAMÓWIENIA

i posiadamy

PRZYCZEPY 3 I 4-TONOWE

Typu D-3 (sanockie)

w cenie zbytu złotych 30.450,—

SPÓŁDZIELNIA PRACY ŚRODKÓW

TRANSPORTOWYCH

LUBLIN, J. Dąbrowskiego 11, tel. 27-18.

K2740

CHIRURGICZNE AMBULATORIUM

SPÓŁDZIELNI PRACY

LEKARSKO - SPECJALISTYCZNEJ

przy ulicy 23 Lutego 40

ZAWIADAMIA

że od 1 maja jest znów czynne od godz. 8—11.
Specjalność: mała chirurgia, leczenie żyłaków.

K2624

Matrymonialne

Wdowa posiadająca dzieci, samodzielnie mieszkanie w Poznaniu, właścicielka nieruchomości oraz większego gospodarstwa rolnego, pozna samotnego, szlachetnego pana bez nałogów do lat 53, z wyższym lub średnim wykształceniem. Rozwiedzeni, wykluczeni. Oferty możliwie z fotografią Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14263g.

Panna lat 39 z większego gospodarstwa, posag 120 tys. zł pozna w celu matrymonialnym przystojnego pana religijnego o u- sposobieniu spokojnym bez nałogów, do lat 46. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 22964p.

Wdowiec po 60 bezdzietny, na stanowisku, własne mieszkanie, bez nałogów, o dobrym charakterze, pragnie poznać pannę, wdowę, bezdzietną, szczupłą, do lat 48, najchętniej z prowincji. Cel matrymonialny. Oferty z fotografią, której zwrot zapewnię, kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14068g.

Kawaler pozna panną z wyższym wykształceniem do lat 42, cel towarzyski, małżeństwo niewykluczalne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 14223g.

Chcesz mieć cel w życiu? — Jeszcze dziś napisz do Biura Matrymonialnego „Warszawianka, Warszawa Polna 42 — otrzymasz najnowszą biuletyn, 150 ofert z kraju i zagranicy.

K2409

Duchowieństwu, Nauczycielkom, Kolegom i Koleżankom z klasy 6a, Pracownikom PKP, Lokatorom z ulicy Staszica 5, Krewnym i Znajomym, Wszystkim, którzy oddali ostatnią przysługę naszemu kochanemu i nigdy niezapomnianemu synkowi i bratczkowi, śp.

Andrzejkowi Andrzejewskiemu

oraz za liczne wieńce, kwiaty i złożone wyrazy szczerzego współczucia składamy

SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ!”

RODZICE, SIOSTRZYCKA I BRACISZEK

14628g

Wielbionemu Duchowieństwu, Kierownictwu i Pracownikom Poznańskiego Przedsiębiorstwa „Centrowet”, Lokatorom, wszystkim Krewnym, Przyjaciółom i Znajomym za wzięcie udziału w pogrzebie naszej kochanej Zmarłej, śp.

Gertrudy Figaszewskiej

jak również za okazanie szczerzego głębokiego współczucia za wieńce i kwiaty składają

SERDECZNE „BÓG ZAPLAĆ!”

SIOSTRY I BRACIA

14639g

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIŃSKA”
W POZNANIU, ulica Głogowska nr 25 — telefon 651-39

SKUPUJE

po korzystnych cenach następujące

surowce i odoadki użytkowe

ZŁOM stalowy, żeliwny i metali kolorowych
MAKULATURĘ

SZMATY różnego rodzaju

BUTELKI typu monopol. poj. 1, 0,5, 0,25 ltr., po wlnach i miódach pitnych

SEJOJE typu Dalspo, Fehiks, poj. 0,9 i 0,5 ltr.

Kapar poj. 0,9 i 0,5 ltr.

przez następujące punkty skupu:

Poznań, ulica Towarowa 25, telefon 99-31

Poznań-Główna, Gnieźnieńska 57, telefon 46-51

Puszczykowo, powiat Poznań, telefon 91.

K2930

ZAKŁADY PRZETWÓRSTWA
OWOCOWO - WARZYWNEGO
W KOTLINIE, pow. Jarocin

ogłaszają

PRZETARG OGRANICZONY

na sprzedaż 1 samochodu ciężarowego, 3-tonowego, marki Chevrolet-Master

Przetarg odbędzie się w siedzibie Zakładów w dniu 24 czerwca 1958 r. o godzinie 10. Cena wywoławcza wynosi 42.000 zł. Samochód można oglądać codziennie w siedzibie Zakładów w czasie od godz. 9—14. Przystępujący do przetargu zobowiązani są złożyć wadium w wysokości 10 proc. ceny wywołania najpóźniej w przeddzień przetargu w kasie Zakładów.

Do przetargu mogą przystąpić osoby wymienione w § 9 ust. 2 Zarządzenia Ministra Komunikacji z dnia 8 maja 1957 r. (Monitor Polski nr 57, poz. 353).

K3176

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
POZNAN, ulica Św. Wojciecha nr 24

OGŁASZAJĄ PRZETARG

na ługowanie baniek metalowych poj. 25 l., 50 l. i 100 l. używanych po farbach i lakierach.

W w. bafiki oglądać można w Zakładzie Produkcyjnym Poznańskich Zakładów Chemicznych przy ulicy Starołękiej nr 2.

Blizszych informacji odnośnie terminu wykonania udziela się w Przedsiębiorstwie, ul. Św. Wojciecha nr 24.

Oferty składać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne do 1 tygodnia od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K3032

POZNAŃSKIE ZAKŁADY CHEMICZNE
POZNAN, ulica Św. Wojciecha nr 24

OGŁASZAJĄ PRZETARG

NA REMONT I PRZEBUDOWĘ

POMIESZCZEŃ BIUROWYCH

Termin składania ofert w ciągu 1 tygodnia od daty ukazania się ogłoszenia.

Odnosna dokumentacja znajduje się w Dziale Głównego Mechanika.

W przetargu udział brać mogą przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz ewentualność wycofania przetargu.

K3033

SPÓŁDZIELNIA MLECZARSKA W BUKU,
pow. Nowy Tomyśl

SPRZEDA

MASZYNĘ PAROWĄ

„Astra” 65 KM

w dobrym stanie.

Cena sprzedaży zostanie ustalona komisyjnie.

Oferty kierować pod adresem Spółdzielni Buk, ulica Bohaterów Bukowskich 15a, telefon 118.

K2848

Poszukujemy

do wydzierżawienia pomieszczeń

na magazynowanie mebli

Oferty składać do Biura Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla K2826.

2.000 ZŁ NAGRODY

otrzyma, kto wskaże

miejsce postoju

SKRADZIONEGO

KONIA

3 czerwca, gniady wa-

lach, lat 8, wzrost 1,60,

łyśna lewa pęć i prawa

tylna nadpęcina biała,

na wszystkich nogach opoje,

lewe oko powieka biała o-

raz platforma 1 1/2-tony

przódnie 16-ki, tylny

Śmiały projekt

16 nowych bloków — 500 mieszkań

Z inicjatywy Poznańskiego Zarządu Budownictwa powstała myśl zorganizowania spółdzielni mieszkaniowej — międzyzakładowej dla pracowników 15 przedsiębiorstw resortu budownictwa i materiałów budowlanych w Poznaniu. Komitet organizacyjny pracujący od 20 maja br. posiada już deklarację 250 chętnych przystąpienia do spółdzielni. Członkowie przyszłej spółdzielni powołują jeszcze w tym miesiącu władze i podejmą plan działania.

Jak informuje sekretarz komitetu — Cichocki (Pozn. Zarząd Budownictwa) pierwsza tego rodzaju spółdzielnia międzyzakładowa typu lokatorskiego w Poznaniu ma zamiar wybudować osiedle mieszkaniowe przy narożniku ulic: Solnej i Kościuszki oraz zająć się budownictwem „plombowym”. Projektuje się postawić 4 domy mieszkalne przy ulicach: Ogrodowej, Drużbackiej, Zmartwychwstańców i Al. Hetmańskiej. Lokalizacje na te budowy już otrzymano. W sumie spółdzielnia wybuduje 16 bloków o 1550 izbach. Będzie to 500 mieszkań. Koszt budowy, która przewidziana jest na 3 lata, wyniesie ok. 75 mln. złotych, z czego na kredyt przypada 63 mln. zł, a resztę pokryją członkowie.

Budowę pierwszych domów rozpocznie się w lipcu br.

(an)

„Poznań” już w sprzedaży

Pisaliśmy już o przygotowywaniu do druku przez Wydawnictwo Poznańskie albumu pt. „Poznań”. Album ten ukazał się w księgarniach. Wydano go bardzo starannie, na dobrym papierze, w trwałą, piękną oprawie. Zdjęcia są tak dobrane, że pokazują nasze miasto „ze wszystkich stron”, nie omijając również ciekawych miejscowości podpoznańskich (Kórnik, Rogalin). Może brak wśród nich kilku zdjęć reporterskich, pokazujących nie tylko Poznań, lecz także życie w nim. Niezależnie jednak od tego album wypełnia lukę, istniejącą już lat kilkanaście. Jak wykazały pierwsze obserwacje, „Poznań” cieszy się na Targach dużym zainteresowaniem.

(b)

Wczoraj w sali Izby Rzemieślniczej Spółdzielcze Laboratorium z Warszawy zorganizowało targowy pokaz mody damskiej na wszystkie pory roku. Pokaz efektownych modeli powtórzony zostanie w dniach 11, 12 i 13 bm. o godz. 20.

Podczas pokazu z programem estradowym wystąpią: Jadwiga Prolińska i Jerzy Skowroński — piosenki. Konferansjerkę poprowadzi Stanisław Cwiński.

Na zdjęciu model przygotowany przez Laboratorium z Warszawy.

Informujemy

12 bm. o godz. 19 w sali wykładowej Szpitala Miejskiego im. J. Strusia w Poznaniu (ul. Szkolna 8/12, III ptr.), odbędzie się zebra- nie naukowe Poznańskiego Towarzystwa Lekarskiego. W programie m. in. wykład doc. dr. J. Jan kowiaka pt. „Balneologia w świetle obecnych poglądów”.

Ponad 46 mln zł dla Poznania z funduszy SFOS

Kolejne posiedzenie Prezydium RN m. Poznania poświęcono omówieniu kilku informacji i rozpatrzeniu wniosków złożonych przez niektóre wydziały i zarządy.

Prezydium przyjęło dwa wnioski zgłoszone przez Poznański Zarząd Handlu. Pierwszy z nich dotyczy pracy kwaterynku w przydzielaniu lokali użytkowych. Część tych lokali przydzielonych innym użytkownikom została poważnie zniszczona i ich adaptacja dla celów handlowych byłaby już nieopłacalna. Pozostaje jednak



Fot. T. Biliński

jeszcze dużo lokali handlowych zajętych na inne cele, które należy koniecznie rewindykować. Postanowiono, że każda dorazowa zmiana użytkownika lokali handlowych będzie mogła być dokonana po konsultacji z PZH i za zgodą resortowego członka Prezydium.

Drugi wniosek PZH dotyczy jednolitej procedury w zakresie współpracy między poszczególnymi organami Prezydium przy udzielaniu zezwoleń na prowadzenie prywatnego handlu. Dotychczas poszczególne wydziały i zarządy działały na własną rękę, „każdy sobie” (co powodowało częste nieporozumienia i zatargi z władzą administracyjną). Postanowiono, że instrukcja taka po odpowiednim opracowaniu zostanie wprowadzona w życie.

Z informacji złożonej przez Miejski Komitet Odbudowy Warszawy wynika, że Poznań zebrał od 1946 do 1957 r. włącznie 43.811.000 zł Fundusz ten został przez nasze miasto wykorzystany na budowę lub do-kończenie różnych obiektów i urządzeń komunalnych, społecznych i kulturalnych. Dołączając kredyty SFOS na rok bieżący Poznań otrzymał razem 46.229.100 zł.

Wydział Statystyki przedłożył na ostatnim posiedzeniu Prezydium RN m. Poznania interesujące materiały informacyjne dotyczące stanu i rozwoju przemysłu poznańskiego

Do 15 bm. zapisy do szkół handlowych

Dyrekcja Technikum Handlowego w Poznaniu, ul. Śniadeckich 31/33, przyjmuje (do 15 bm.) zgłoszenia kandydatów do 5-letniego Technikum Handlowego na podstawie ukończenia 7 klas szkoły podstawowej. Absolwenci technikum otrzymują świadectwa dojrzałości, prawo wstąpienia na wyższe uczelnie oraz tytuł technika handlowo-ekonomicznego.

Przyjmują się również zgłoszenia do 2-letniego Technikum Ekonomicznego (specjalność: handel drogowy), po maturze Liceum Ogólnokształcącego oraz do 3-letniego Zasadniczej Szkoły Handlowej po ukończeniu szkoły podstawowej. Absolwenci otrzymują tytuł kwalifikowanego sprzedawcy.

„Koziołki” komunikują

W wyniku komisyjnego sprawdzania nadesłanych kuponów na 56 Poznańską Grę Liczbową „Koziołki” (8 bm.), stwierdzono 6 kuponów z pięcioma trafieniami. Są to numery: 54742, 52654, 35633, 31342 w Poznaniu oraz 15388 w Ujściu i 1347 w Pile. Właściciele tych kuponów otrzymują po 3.228 zł. Fundusz nagród wynosi 616.095 zł. Nagrody za cztery trafienia otrzymuje 587 uczestników gry po 350 zł, a za trzy trafienia 10.237 uczestników po 20 zł.

Wygrane z pięcioma trafieniami wypłacają PKO Poznań, pozostawiając do 13 bm. za cztery trafienia oddział PKO woj. poznańskiego, a za trzy trafienia — punkt odbioru. Następne losowanie 57 Poznańskiej Gry Liczbowej „Koziołki” odbędzie się 15 bm. o godz. 17 na stadionie Miejskim w Mosinie, podczas meczu piłkarskiego. (an)

Reporter na Targach

O kuchni, łoku i niesfornych dzieciach

Rok temu był upał nie do zniesienia, dziś jest zimno lub pada deszcz. Może dlatego trudno ocenić sprawność targowego handlu; przy kioskach z napojami i lodami kolejkę jakoś nie ma. Łużno też jest w barach. Cóż z tego jednak, że są ładne, odnowione, jeśli podaje się np. niesmaczne i zimne zrazy, jeśli trzeba wypić konieczne pół litra „Pilsnera”, bo z butelek nie rozlewają...

Tłoczno jest natomiast w targowej restauracji pod parasolami. Gdy deszcz — służą one za namiot, gdy słońce — używają cienia.

Na razie nikt jeszcze nie może się nog w sadzawkach, ani nie zemdlał ze zmęczenia. Najwyżej spi ktoś na ławce, po podróży, lub podciera ścianę „znużony” którymś tam kieliszkiem. Tak, tak, są tacy mimo licznych patroli MO. Dzielnicy milicjanci „polują” bowiem — na dzieci. Nie przesadzam, zakaz wpuszczania dzieci jest surowo przestrzegany przez stróżów porządku. Tylko skąd one się biorą, zza płotu?

W tym roku można wszystko obejrzeć bez nadwężania krego- stupa. Zniesienie zniżek kolejowych, wyższe ceny biletów wstępu i przede wszystkim — dobra organizacja ruchu turystycznego,

usunęły z Targów licznych gapiów, turystów dla przyjemności i zawodowych „zwiedzaczy” wszystkich wystaw. Pozostali ludzie rzeczywiście zainteresowani Targami. Również Wasz reporter, aby informować, co się dzieje na MTP...

(zs)

Za uratowanie dziecka...

Upała niedziela 25 maja. W Warcie kolo Dębiny pluska- ją się chłopcy. Nagle jeden z nich, 12-letni Włodek Walczak dostaje się w wir i zaczyna tonąć. Reszta chłopców — jak zwykle w takim wypadku — zrywa w popłochu na brzeg. Ucieczka chłopców zwraca uwagę pewnego mężczyzny opo- lującego się opodal. Stwierd- dzimy co się dzieje na rzece, bez chwili wahania rzuca się do wody, szamocąc się z dość silną falą, chwytając już prawie nieprzytomnego chłopca i wy- ciąga go na brzeg.

Włodek wrócił szczęśliwie do domu, ale rodzice (zam. przy ul. Kościuszki 74) chcieliby wiedzieć, kto uratował życie ich syna. A jeżeli pragnie pozostać nieznanym, to niech chociaż tą drogą przyjmie go- rące podziękowanie za swój szlachetny czyn. (jm)

Dwie wystawy

W salach Stowarzyszenia Architektów (przy Starym Rynku 56) znalazła gościnę „Fotogra- fika Abstrakcyjna” Bronisława Schlabsa. Wzbudziła ona duże zainteresowanie z uwagi na samą tematykę. Schlabs w poszukiwaniu motywów tego właśnie rodzaju „abstrakcji” nie gubi się w artystycznym ujęciu i choć pozornie bywa czasem niezrozumiały, jest prze- ciwież ciekawy i bardzo nowy.

Miłośników fotografii arty- stycznej można jedynie zachęcić do zwiedzenia tej wystawy, która czynna jest od 11 do 23.

☆

Już do tradycji należy w Po- znaniu wystawy najnowszych plastyków zrzeszonych w Kole

Młodych. Przytulny Klub w Domu Drukarza (ul. Inżynier- ska) rozwiesił na swych ścia- nach kilkadziesiąt prac god- nych zachowania.

„Kolem Młodych Plasty- ków” opiekuje się Danuta Cho- lewczynska-Derwichowa, ar- tystka — malarka. Pod jej też opieką pedagogiczną wybiły się dzieci, których prace wy- różniano na konkursach tea- tru „Marcinek” i w Prezydium MRN. Nie można pominąć fak- tu, że i Poznańska Telewizja zainteresowała się plastyką mi- lusińskich, reprodukcją ją w jednym z ostatnich progra- mów.

Wystawę zwiedzać można co- dziennie od 10—12 i 17—19.

(Ino)

Czy tylko podczas Targów?

Placówki podległe Centrali Produktów Naftowych w Po- znaniu przygotowały się do sprawnego zaopatrzenia w ben- zynę setek samochodów przy- bywających do naszego mia- sta w czasie Targów.

Liczni kierowcy przyjmują nie- wątpliwie z zadowoleniem wiadomość o pojawieniu się w poznańskich stacjach ole- jów silnikowych „Ekstra 8 T” i „Ekstra 15” w 5 i 1 ltr bla- szkankach oraz „Lux 10” w puszkach tekturowych, za- bezpieczonych wewnątrz cyn- kową folią. W stacjach tych nabywać będzie można rów- nież w litrowych butelkach oleje wrzecionowe i przekład- niowe.

Wprowadzone obecnie sma- ry w blaszankach nie znikną, chyba z placówek CPN po za- kończeniu Targów. (l)

Dziś w klubie NOT

Godz. 10 — nagrzewanie in- dukcyjne prądem wielkiej czę- stotliwości i jego zastosowa- nie w przemyśle dla obróbki metali; ing. Smith, Szwecja; analizatory gazów — ing. Bech- stätt, NRD; 11 — spieki tlen- ków glinu odporne na wyso- kie temperatury; dipl. ing. W. Schatt, NRD; termoelektryczna aparatura pomiarowa; ing. Lie- bers, NRD; 12 — elementy apa- ratury laboratoryjnej; NRD; 12.30 — dotychczasowe doświad- czenia z mostami spawalnymi z St. 52 — dipl. ing. Stike Erikson, Szwecja; 13 — pompy porcelanowe — NRD; 14 — na- węglenie i obróbka cieplna; 15 — film: deszczownie — Firma Mannesmann, NRD; 15.30 — filmy: melioracja, Machinery Co., Anglia oraz budowa auto- strady w dolinie rzeki Inn, Fir- ma Wacker, München, NRD; 16 — wałce parowe i wibracyj- ne, p. Borsutski, NRD; deszczownie, dipl. ing. Kuhne, NRD; 17 — perspektywy pro- dukcji maszyn drogowych w Polsce; mgr inż. M. Brzostow- ski; narzędzia rolnicze do u- prawy gleby NRD; 18 — ela- styczne podłoża dla nawierz- chni bitumicznych, p. Borsutski, NRD; 18.30 — film: deszczow- nie, Mannesmann, NRD; 19 — nowoczesne kultywatory, NRD; mechanizacja odwieża- nia drog, mgr inż. Brzostow- ski; 20 — kierunki mechaniza- cji robót drogowych za gra- nicą; mgr inż. St. Rola; uni- wersalny sprzęt rolniczy typu Lamator, NRD; 20.30 — film: nowoczesne maszyny budow- nictwa, Firma Schlosser, NRD.

Czerwiec	Imieniny
11	Barnaby, Feliksa
środa	

Teatry

OPERA — godz. 19 „Carmen”; POLSKI — g. 19 „Pan Jowialski”; NOWY — godz. 19 „Jim i Jill”; OPERETKA POZNAŃSKA — g. 19.30 „Hrabina Marica”; KOMEDIA MUZYCZNA — g. 20 wystę- py gościnne zespołu z Barbara Bittnerówną”; SATYRY — g. 20 „2:2 — nierozstrzygnięte”; MAR- CINEK — g. 16 „Przygody Ko- ziołka Matolka”.

Kina

APOLLO — godz. 10, 12.30, 15.30, 18 i 20.30 „Franch Cancan” (wło- ski, 18 lat); BALTUK — godz. 16, 18.15, 20.30 „Lecą żurawie” (radz. 15 l.); RIALTO — g. 11, 13.30, 16 „Kurier carski” (panor., jug.-fr- wloski, 14 l.); g. 16.15 i 20.15 „Ostat- ni będą pierwszymi” (NRD, 18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Imieniny Henrietty” (franc., 16 l.); WARTA — g. 10 i 11 „Swawolne kaczorki” (bajki, g. 12—16 „Bia- ła grzywa” (franc. 7 l.); g. 18 i 20 „Śmierć rowerzysty” (hiszp. 16 l.); WOJSKOWE — g. 20 „Wieżdź trzech królów” (radz. 12 l.); DOM KUL- TURY MO — g. 15, 17 „08/15 Ka- pitulacja” (NRD 18 l.); CZTER- NASTKA — g. 19 „Kanał” (pol- ski 14 l.); GWIAZDA — g. 10—20 „Skarb kpt. Martensa” (polski 7 lat); PANCERNIAK — godz. 20 „Gervaise” (franc. 18 l.); CSIEDLE — g. 13—20 „Dziwczęta z Immenhof” (NRD, 7 l.); MAL- TA — g. 16—20 „Noc sylwestro- wa” (radz. 7 l.); MINIATURA — g. 16, 18 i 20 „Edward w opałach” (weg. 7 l.); PIAST — g. 17 i 19.30 „Człowiek w żelaznej masce” (USA 12 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Nieustraszeni” (czeski 12 l.); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — „Dziecko potrzebuje miłości” (NRD 18 l.); FOTOPLASTIKON — od 9—21 „Oxford — Bristol”.

Radio

PROGRAM II
Fala Poznania 249 m
15.10 — gra Kapela Ludowa Roz- głośni Gąsławskiej; 15.30 — audycja

Z kajakarzami pięciu państw

49 przed- i międzybiegów oraz 15 biegów finałowych ro- zegrano w ciągu dwudniowych regat międzynarodowych na Rusałce. Najwięcej pierwszych miejsc zdobyli reprezentanci NRD. Pozostałymi podzielili się zawodnicy CSR, Austrii, Szwecji i Polski.

Naszych barw bronili repre- zentanci 17 klubów. Goście za- graniczni wystawili drużyny reprezentacyjne. Siłą rzeczy wypadli znacznie lepiej od na- szych zawodników. Dlaczego PZK nie wystawił osad złożo- nych z kadrowiczów? Nasz egzamin wypadłby na pewno korzystniej, a pojedynki były- by jeszcze ciekawsze.

Prezydent Międzynarodowej Federacji Kajakowej — dr Ka- rol Popel (CSR) podczas przy-

Sędzia międzynarodowy Staa- ke (NRD) wspólnie z drugim arbitrem Gupta (Indie) udzie- la przed meczem Polska — Au- stria (2:0) w hokeju na trawie kapitanom drużyn, 24-letniemu Kleiberowi (Austria) i Marco- ui (Polska — po prawej) ostat- nich instrukcji. (tp)

Fot. K. Przychoński

jęcia wydanego przez PZK, przemawiał w trzech języ- kach: niemieckim, polskim i ojczystym. Życząc PZK dal- szych pomyślnych wyników z okazji 30-lecia istnienia, swo- je przemówienie zakończył sło- wami: „Niech żyje polski chrobry lud” — „Niech żyje PZK”.

Prezes PZK Antoni Baza- niak wręczył wszystkim prze- wodniczącym ekip zagranicz- nych wartościowe pamiątki. Goście zrewanżowali się rów- nież pięknymi upominkami. Najbardziej hojnym okazał się delegat CSR, który między in- nymi wręczył czwórce naszych kanoistów — wiosła.

Największe jednak brawa o- trzymał przedstawiciel Szwec- ji. Wygłosił on przemówienie dość poprawnie w języku pol- skim. Nauczył się języka pol- skiego w dość rzadki i oryginalny sposób. Jest zamołowa- nym krótkofalowcem. Od kil- kunastu lat jest w stałym kon- takcie na fali z jednym z ama- torów naszego miasta. Odwie- dził go w Poznaniu. Nie zdrad- ził jednak jego nazwiska (tp)

Sport

Lekkoatleci USA w Poznaniu?

W drugiej połowie lipca odbę- dzie się w Moskwie, ze zrozumiałym zainteresowaniem, oczekiwane przez sfery sportowe świata, pierw- sze międzypaństwowe spotkanie dwóch największych potęg w lek- koatletyce — ZSRR i USA.

Lekkoatleci amerykańscy wyra- zili również gotowość po zawo- dach w ZSRR startu w Polsce. Nie uzgodniono jeszcze, czy będzie to mecz międzypaństwowy czy tylko miłyng.

Jako obserwatorzy na mecz ZSRR — USA wyjadzie kilku dzia- łaczy i trenerów z PZLA, między innymi również ma wybrać się do stolicy Kraju Rad prezes POZLA — Jan Marcinkowski. Poczynił on już ze swej strony, podobno po- mysłne starania w PZLA, by część zawodników amerykańskich wy- stąpiła po meczu w Poznaniu.

P. Marcinkowskiemu życzymy pomyślnego sfinalizowania umowy. Start świetnych zawodników USA byłby wielką ucztą dla miłośni- ków „królowej sportów” w Wiel- kopolsce. (tp)

Kiedy wreszcie 6 trafień

Od samych narodzin „Toto-Lot- ka” poznańscy uczestnicy tej gry liczbowej nie nadesłali kuponu z sześcioma trafieniami. Były jed- nak zakłady, w których poznania- cy wypadli bardzo korzystnie, wy- grywając dość poważne sumy. W ostatnich zakładach „Toto-Lotka” na dzień 8 bm. z terenu naszego województwa nadesłano 600.000 roz- wiązań. Spośród nich wyłoniono: 12 kuponów z 5 trafieniami, 577 z czterema i 10.275 z trzema trafie- niami.

Gorzej było w zakładach piłkar- skich, gdzie na 90.000 rozwiązań odnaleziono tylko 17 kuponów z 2 białkami. (Of)

